

Walka ze zmianami klimatu nie jest konieczna

8 maja 2014

Światowej sławy brytyjski naukowiec James Lovelock, ten sam który pierwszy odkrył zmiany klimatu, w tym szkodliwy wpływ freonu na warstwę ozonową naszej planety, zaszokował publiczność swoimi ostatnimi wypowiedziami. Uznał on, że trzeba sobie dać spokój z geoinżynierią i ludzkość nie powinna próbować wpływać na klimat.

W swojej książce „A Rough Guide to the Future” naukowiec uznał, że ludzkość powinna „zatrzymać ofensywne działania i skupić się na defensywie”. Wprowadzanie dużym wysiłkiem energii odnawialnej Lovelock nazywa głupotą i stratą czasu. Jego zdaniem znacznie lepiej skupić się na budowie biosfer w miastach, bo nie mamy środków do tego aby wpływać na globalny klimat, a nasze ewentualne próby mogą spowodować jeszcze gorsze konsekwencje.

James Lovelock znany jest ze swojej teorii Gai, czyli planety Ziemia, która jest według niego organizmem żywym, wielką całością. Uważa on, że Gaia umiera a my wraz z nią. Jest to proces nie do zatrzymania i ludzkość chcąc przetrwać musi się dostosować. Koncepcja Lovelocka stała się inspiracją dla ruchu New Age.

Słynny brytyjski uczony i futurolog idzie jeszcze dalej z przewidywaniami i oświadcza, że jego zdaniem życie przeniesie się do komputerów. Pierwszym tego symptomem jest wirusowa wręcz popularność serwisów społecznościowych o globalnym zasięgu działania. Lovelock uważa, że tylko kwestią czasu jest uzyskanie przez komputery świadomości, a w konsekwencji powstaną wtedy nowe formy życia.

Przed czymś takim ostrzega też słynny fizyk Stephen Hawking, który uważa, że ludzkość nie docenia zagrożeń jakie na nią

spadną gdy dojdzie do powstania zaawansowanych form sztucznej inteligencji. Ten dzień zbliża się jednak jego zdaniem coraz bardziej i prędzej czy później ludzie będą musieli się z tym problemem zmierzyć.

Autor: talinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)